

Protokół nr 33/05
posiedzenia Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej
i Ochrony Środowiska
Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego
w dniu 30 sierpnia 2005r.

Obrady Komisji prowadził Pan Ryszard Żołyński – Przewodniczący Komisji.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10:00

W posiedzeniu uczestniczyło 9 członków Komisji oraz osoby zaproszone, zgodnie z załączonymi listami obecności (*załączniki nr 1 i 2*).

Przewodniczący Komisji – zapytał, czy są uwagi do porządku obrad przesłanego wraz z zaproszeniem na posiedzenie:

1. Zapoznanie się z „Listą przedsięwzięć priorytetowych do dofinansowania przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach w 2006 roku”.
2. Informacja o aktualnej sytuacji rynkowej w skupie produktów rolnych, które są limitowane w produkcji lub, do których stosowane są skupy interwencyjne.
3. Informacja o działaniach podjętych w celu realizacji ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych
4. Sprawy różne.

Nie zgłoszono uwag i uzupełnień do porządku. Komisja przyjęła ww. porządek w drodze aklamacji.

Ad. 1.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, iż w projekcie planu pracy zakładano dyskusję na temat „Listy przedsięwzięć priorytetowych do dofinansowania przez WFOŚ i GW w Kielcach w 2006r.” wraz z „Zasadami i formami udzielanej pomocy finansowej”. Zgodnie z uwarunkowaniami wynikającymi z ustawy „Lista przedsięwzięć priorytetowych” musi być opracowana i przyjęta do 30 czerwca, natomiast zasady udzielanej pomocy finansowej – pożyczki są określane w terminie jesiennym (październik, listopad). Dlatego ten temat został podzielony na dwa człony i w październiku (listopadzie) zostanie omówiona jego II część.

Przypomniał, iż ustawa „prawo o ochronie środowiska” z dnia 27 kwietnia 2001r. stanowi, iż do zadań Rady Nadzorczej WFOŚiGW należy m.in. zatwierdzanie do dnia 30 czerwca każdego roku na rok następujący list przedsięwzięć priorytetowych wojewódzkich funduszy, po zasięgnięciu opinii Narodowego Funduszu w zakresie finansowania przedsięwzięć z udziałem środków nie podlegających zwrotowi, pochodzących z Unii Europejskiej. „Listę przedsięwzięć” radni otrzymali na piśmie (*załącznik nr 3 do protokołu*).

W uzupełnieniu przedłożonej listy **Pan Marian Obara –Prezes Zarządu WFOŚiGW** wyjaśnił, iż „Lista...” została przyjęta w miesiącu czerwcu i nie zawiera nowości w stosunku do lat ubiegłych, poza wprowadzeniem nowej dziedziny objętej pomocą - tj. usuwania azbest. W bieżącym roku nie ma w tym zakresie wielkich osiągnięć, Starachowice rozpoczynają cały program, ale napływają sygnały, że sprawa powinna ruszyć w roku przyszłym.

„Lista..” ma charakter otwarty, bo jeszcze trwają dyskusje z okręgowymi zarządami gospodarki wodnej. Dzisiaj jest wielka ekspansja tych firm, które za wszelką cenę chcą prowadzić swoją politykę w zakresie ochrony wód. Fundusze się buntują przeciwko tym trendom, ponieważ ta polityka polega tylko na tym, że zarządy chcą rządzić, natomiast nie chcą się wziąć do pracy.

Zmieniona została w znacznej części ustawa „Prawo wodne”. Ustawa wprowadziła obowiązek refundowania przez wojewódzkie fundusze podatku od nieruchomości, pod zbiorki będące w gestii Skarbu Państwa. To będzie kosztować rocznie od 1 mln do 2 mln zł rocznie. W tej chwili wszyscy zastanawiają się jak to zrobić, jak pogodzić sprawę refundacji tego podatku z ustawą prawo o ochronie środowiska, która mówi, że musi być efekt ekologiczny. Jeżeli sprawa zostanie wyjaśniona, na pewno o ten punkt trzeba będzie zmienić tą „Listę...”

Ponadto dzisiaj już widać, że WFOŚ i GW mimo znacznego zmniejszenia wpływów z opłat za korzystanie ze środowiska i tak ma sporo pieniędzy. Dotychczasowe zaangażowanie Funduszu w ZPORR jest minimalne, bo takie są potrzeby. Władze zdecydowały, że pomoc w formie dotacji będzie wynosić 85%, dla Funduszu pozostało 15%, ale zamiast planowanych ok. 30 mln zł, może być do wydana połowa. Stąd nie czekając na fundusze unijne, trzeba szukać innych zadań do dofinansowania. Fundusz rozważa dofinansowanie termomodernizacji, pojętej bardzo szeroko, łącznie z ociepleniem, zmianą ogrzewania, wymianą okna. Liczymy, że sporo pieniędzy zostanie na ten cel skierowane. Znowu będziemy musieli wrócić do budowy oczyszczalni przydomowych w sposób zorganizowany przez wójta, burmistrza, tam gdzie nie przewiduje się zbiorowego odprowadzania ścieków.

Powtórzył, że „Lista..” ma charakter otwarty, to że jest uchwalona w niczym nie przeszkadza, aby za miesiąc, czy dwa została zmieniona, skorygowana o nowe zadania.

Stąd zwrócił się z serdeczną prośbą do członków Komisji o zgłaszanie ciekawych pomysłów na bazie potrzeb, jakie występują w terenie. Każda inicjatywa będzie rozpatrywana przez Radę Nadzorczą.

Przewodniczący Komisji - otworzył dyskusję.

Radny Sławomir Szarek odnosząc się do prośby prezesa Obary dotyczącej nowych pomysłów zasygnalizował dwie kwestie:

1) sprawa bioopaliwa z rzepaku (wszystkich form do rafinacji rzepaku). Czy tej sprawy nie można by było w jakiś sposób wspomóc w związku z fatalną sytuacją energetyczną na świecie? Ceny paliw rosną, byłoby to dobre rozwiązanie. Są inicjatywy obniżki akcyzy, bo to jest szkodliwe dla gospodarki. Oddolnie można by przyspieszyć działania w tym zakresie.

2) sprawa geotermalne źródeł energii. Inicjatywa jest już realizowana w Małopolsce Główny geolog analizował kwestie z tym związane – m.in. dane na temat lokalizacji źródeł. Technika poszła naprzód, pewnie plany wymagałyby uaktualnienia. Czy WFOŚ nie byłby zainteresowany aktualizacją tych planów i nie zainteresował się tą sprawą? Jest obietnica, że wykładowcy przyjechaliby do Kielc z takim materiałem. Wyraził gotowość doprowadzenia do takiego spotkania, prezentacji,

Radny Jarosław Potrzeszcz nawiązując do wypowiedzi Prezesa Obary, iż tam, gdzie nie istnieje możliwość podłączenia się do sieci kanalizacyjnej, będzie można uzyskać wsparcie na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków, zapytał, czy przy okazji można by wykorzystać środki przy zamianie paliwa stałego na opalanie paliwem gazowym lub ciekłym oraz wykonanie nowych, zakup i montaż urządzeń elektrowni wodnych? Zadał pytanie, czy nie można by zmniejszyć dotychczasowych parametrów, aby dofinansować nie tylko tzw. przemysłowe instalacje, ale także te domowe dla osób, które się na to zdecydowały?

Radny Bronisław Powierża – stwierdził, że są oczyszczalnie, które w pewnym momencie są dofinansowywane ze środków unijnych, a później nie ma ich za co dokończyć i potrzebne jest dodatkowe wsparcie. Pozytywnie należy ocenić fakt, iż Fundusz dostrzega ten problem i gdy gmina będzie dofinansowywała realizację inwestycji, wykaże zainteresowanie wykonaniem tego zamysłu.

W przedsięwzięciach między dziedzinowych i innych jest punkt 7 – opracowanie programu małej retencji dla województwa świętokrzyskiego. Kilka lat temu, gdy podejmowano rozstrzygnięcia dotyczące tej tematyki, obejmowały one swoim zakresem teren ówczesnego województwa tarnobrzesckiego i kieleckiego. Jedyne program z tamtego okresu został jak gdyby w części zrealizowany. Jest potrzeba dalszego kontynuowania.

W województwie świętokrzyskim wskaźnik magazynowania wody wynosi 3 %, w kraju 6%. Zważywszy na ten wskaźnik program retencji musi być szczególnie brany pod uwagę, tym bardziej, że zwalniają się środki finansowe.

Wyraził nadzieję, że działania w tej sprawie podjęły już służby Pana Marszałka i przygotowują założenia merytoryczne, aby ten temat wprowadzić na komisję, na Sejmik i dać szansę WFOŚ i GW na dofinansowanie realizacji tego programu.

Radny Andrzej Nowak - zgłosił uwagę, aby przestać mówić tylko o jednej sferze, że przechodzimy z węgla na gaz i na olej, co jest słusznym kierunkiem, ale nie należy zapominać, że „Polska węglem stoi” i należałoby zrobić wszystko, aby wykorzystywać ten surowiec, jako paliwo podstawowe, a nie patrzeć na sprawę w ten sposób, że docelowo musimy uzależnić się od innych paliw, które będą w rękach różnego rodzaju mocarstw.

Zgłosił wniosek, aby umieścić również sprawę związaną z wykorzystaniem węgla w najprzeróżniejszej postaci. Podkreślił, iż ograniczenie emisji szkodliwych substancji przy dzisiejszych możliwościach elektroniki i rozwiązaniach technicznych, również istnieje w przypadku węgla.

Zwrócił uwagę na drugą kwestię - biomasy i zagospodarowania w rolnictwie resztek organicznych (słomy) do wykorzystania jako paliwa alternatywnego. Na przykładzie „Elektrowni Połaniec” uznał, iż jeżeli jeszcze przez kilka lat takie działania będą podejmowane, to z lasów nie zostanie nic.

Radny Józef Bąk - odnosząc się do problemu gazu, podkreślił, iż w Polsce jest możliwość wydobywania tego surowca. Są duże złoża, ale nie ma środków na uruchomienie wydobycia. Na podstawie pobytu w Stanach Zjednoczonych stwierdził, że tam wszystkie domy są opalane gazem, tylko akcyza na gaz jest dwa razy mniejsza niż u nas, paliwo znacznie tańsze a zarobki dużo wyższe niż w naszym kraju. Jeżeli państwo polskie nie dołoży środków na wydobycie gazu, to dalej będziemy zatruwać środowisko. Z jednej strony pokłady węgla są duże i należy je wykorzystać, ale można połączyć wykorzystanie tych obydwu środków energii.

Możliwe jest zainstalowanie na domach jednorodzinnych urządzeń oczyszczających dym z siarki, ale koszty są duże.

Dużo mówiło się o sadzeniu wierzby energetycznej i o środkach, na jakie mogą liczyć rolnicy decydujący się na założenie plantacji.

Dotychczas została założona plantacja w okolicach Końskich.

Trzeba dołożyć pieniądze dla rolników, żeby sadzili na ugorach lasy. Wtedy można wykorzystać drewno z przecinki i ograniczyć zanieczyszczenia.

Radny Sławomir Szarek - zapytał, nie istnieją urządzenia przy oczyszczalniach ścieków, które można by łączyć z instalacjami do produkcji biogazu?

Przewodniczący obrad -zadał pytania:

- czy w „Krajowym programie oczyszczania” znalazły się aglomeracje naszego województwa?

- czy zapis dotyczący budowy zbiorników retencyjnych, nie powinien uzależniać ich dofinansowania od umieszczenia zbiornika w programie małej retencji, a nie jak zapisano w programie ochrony środowiska, który jest dokumentem zbyt szerokim.

Prezes Marian Obara - udzielił odpowiedzi na zadane pytania:

- wszystkie aglomeracje z terenu województwa znalazły się w programie.

- nie jest inicjatorem zapisu o zbiornikach retencyjnych i nie będzie zmieniał zapisu na program małej retencji. Zgodnie z regulaminem Rady Nadzorczej, każdy członek może zgłosić przewodniczącemu Rady Nadzorczej problem, który jest zobowiązany go umieścić w porządku obrad Rady Nadzorczej. Wyraził przekonanie, że taki wniosek padnie, natomiast nie będzie autorem tej zmiany po to, aby uszczęśliwić jedną gminę uszczęśliwić i w tym celu zmienić listę.

-wykorzystanie biomasy – absolutnie tak - my dofinansujemy kotłownie, jeżeli będzie słoma spalana, do tej pory żadnego wniosku nie było.

Radny Andrzej Nowak zwrócił uwagę, iż słoma musi być przetworzona, czy jest możliwe dofinansowanie jej przetwarzania?

Prezes Marian Obara wyjaśnił, że nie ma obecnie takiej możliwości.

Podkreślił, że Fundusz jest od tego, żeby realizował politykę władz wojewódzkich. Jeżeli dojdą one do wniosku, że należy dofinansować produkcję brykietów, nie widzi problemu, Fundusz się tak zabezpieczy, że uzyska ten efekt. Zostanie to wprowadzone, trzeba to tylko ustalić. Na dzisiaj przewidziano dofinansowanie zakupu kotłów do spalania. Jeżeli jest potrzeba rozszerzenia – nie widzi przeszkód.

- odnośnie stwierdzenia, iż „Polska węglem stoi” podkreślił, że fundusz nie dyskryminuje węgla, tylko finansuje modernizację kotłowni, w tym kierunku, aby ograniczyć emisję, aby usprawnić proces spalania.

- odnośnie procesu odsiarczania spalin stwierdził, że teoretycznie jest taka możliwość tylko nikogo nie będzie na to stać, ponieważ są to niezwykle kosztowne instalacje - koszt montażu takiej instalacji na komie wynosi ok. 50 tys. zł.

- Fundusz był bliski decyzji, aby gaz i olej wykreślić z paliw ekologicznych. Jeżeli ceny będą nadal rosły, to ci, którym Fundusz dopłacił do kotłowni, przyjdą później po dofinansowanie miesięcznych opłat, ponieważ nie będzie ich stać na opłacenie rachunków.

- Fundusz nie jest w stanie zajmować się sprawami związanymi z indywidualnymi oczyszczalniami ścieków. Może natomiast dofinansować kwestie z tym związane realizowane w ramach programu gminnego. Wówczas wójt będzie odpowiedzialny za całość spraw. Fundusz nie jest w stanie indywidualnie zająć się każdą małą oczyszczalnią ścieków. Jeżeli będzie taka potrzeba, to można przekazać środki do Banku Ochrony Środowiska i on się będzie tym zajmował. Jest to niekorzystne, bo wyższe jest oprocentowanie i odsetki i nie ma umorzenia. Wójt ma niższe oprocentowanie i możliwość umorzenia.

- nie rozpatrywano dotychczas sprawy produkcji biogazu z przydomowych oczyszczalni – bo przy produkcji musi być odpowiednia produkcja ścieków i ścieki przydomowe nie są gazogenne.

Radny Józef Bąk zapytał, czy przy oczyszczalniach przydomowych stosuje się bakterie?

Prezes Marian Obara wyjaśnił, iż 90% ścieków z przydomowych oczyszczalni idzie do gleby. Każdy obywatel sam zanieczyszcza swoją działkę i glebę.

Sprzedawcy tych systemów upowszechniają pogląd, by kupić oczyszczalnię i o nic się nie martwić. Nie jest to prawda, ponieważ przy takim postępowaniu już po 2 latach utworzy się wielkie szambo. Jest możliwość odprowadzenia oczyszczonej wody, ale trzeba mieć pozwolenie wodnoprawne i poddać swoje ścieki kontroli.

Z reguły, jeżeli warunki glebowe na to pozwalają – podłoże jest piaszczyste – woda ta może być odprowadzana. Nie jest to do końca zdrowe dla siedliska, gdzie ścieki są odprowadzane.

- odnośnie wniosku Radnego Potrzeszcza o obniżenie przyjętych wielkości mocy kotłowni, stwierdził, że przyjęcie np. 20 KW nie da wymiernego efektu ekologicznego. Wielkości przyjęte przez Fundusz wynikają z głębokich przemyśleń i jest przeciwny ich zmianie.

- na terenie Polski są dwie wielkie geotermy: Pyrzyce na Pomorzu i Zakopane. Pyrzyce pracują różne. Wszystko jest dobrze do chwili włączania zimnej wody, która nie chce się wprowadzać. Jest to sprawa techniczna. Do jednej i do drugiej geotermy trzeba dopłacać. Geoterma jest dla państwa bogatego, które wie, że trzeba dopłacać, ale w efekcie się to opłaca, bo uniknie się zanieczyszczeń środowiska. U nas jest to problem przede wszystkim ekonomiczny.

Na terenie naszego woj. mówi się o złożach geotermalnych w okolicach Jędrzejowa i Buska. Z tego, co wie, nie są to złoża bardzo dobre, czy nawet dobre. Są to złoża średnie i trzeba by było przeprowadzić dokładne badania w celu stwierdzenia ich opłacalności. Takie działania musi podjąć jakieś przedsiębiorstwo. Fundusz nie sfinansuje takiej inwestycji, gdyż będzie ona niezwykle droga.

Radny Sławomir Szarek zapytał, czy wójt mógłby dostać środki i jakiej wysokości?

Prezes Marian Obara wyjaśnił, iż musiałby powstać podmiot, który zrobiłby badania, wiercenia, instalację.

Geolog Wojewódzki ma nieaktualne opracowania.

Jeżeli wójt zorganizuje konferencję na temat geotermy Fundusz może opłacić wykładowcę.

Radny Sławomir Szarek zapytał, czy gdyby radny wystąpił z wnioskiem o zorganizowanie takiej konferencji, byłby on rozpatrzony?

Prezes Marian Obara potwierdził, jednak pod warunkiem delegacji do zorganizowania konferencji potwierdzonej przez marszałka, starostę, czy Przewodniczącą Sejmiku.

Przypomniał, jaki jest stosunek rządu do produkcji biopaliw, w tym np. paliw z rzepaku. Fundusz absolutnie nie ma prawa dofinansowania produkcji paliw. Jest to sprawa typowo komercyjna. Ktoś, kto uruchomi produkcję, ma nadzieję na zarobek. Musi być delegacja ustawowa, aby sfinansować określone zamierzenie.

Radny Sławomir Szarek podkreślił potrzebę rozwoju tego zadania. Wyraził pogląd, że polityka rządu w tym zakresie musi się w niedługim czasie zmienić.

Prezes Marian Obara zaznaczył, iż na pewno nie co do uruchomienia produkcji paliw. Jeżeli w ustawie będzie pisać, że należy produkować paliwo z rzepaku, Fundusz się przygotowuje do dofinansowania tej dziedziny.

Radny Sławomir Szarek zapytał, czy prowadzone są badania dot. emisji gazów przy spalaniu słomy i wierzby. Czytał, iż przy spalaniu drewna następuje emisja sadzy szkodliwych dla zdrowia.

Prezes Marian Obara - wyjaśnił, iż monitoring w tym zakresie prowadzi Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska.

Radny Sławomir Szarek - poprosił o wyjaśnienie skutków spalania węgla, drewna i gazu. Zaznaczył, iż należałoby sięgnąć do materiałów, które pokażą, jakie ilości szkodliwych substancji powstają w tych procesach

Radny Andrzej Nowak – stwierdził, że są tu przyjęte normy, których trzeba przestrzegać. Sama słoma przekracza dwukrotnie dopuszczalne ilości chloru - i należy dołożyć pszenicę, która neutralizuje chlor.

Prezes Marian Obara - zauważył, iż drzewo iglaste, które jest aromatyczne np. buk i dąb też dużo smoli. Nie chce się wypowiadać na temat wierzby. Był duży szum medialny ze strony podmiotów, które sprzedawały sadzonki. Uprawa wierzby wymaga 2-3 lat pielęgnacji, odchwaszczenia, są wprawdzie duże przyrosty, ale wierzba, aby można ją wykorzystać w celach energetycznych wymaga odpowiedniego przerobienia, co również rodzi koszty.

Przewodniczący Komisji - podkreślił, iż ideałem byłyby elektrownie wiatrowe, które nie powodują żadnego zanieczyszczenia.

Prezes Marian Obara - poinformował, iż prowadzone w tym kierunku badania wykazały, iż w województwie nie ma dogodnych warunków dla takich inwestycji.

Radny Jarosław Potrzebacz - zgłosił wniosek o zamknięcie dyskusji.

Dyrektor Jan Lis - podkreślił, iż Lista ma charakter dokumentu otwartego. Większość zagadnień z Listy odnosi się do programu ochrony środowiska. Jeśli chodzi o program małej retencji - musi być przygotowany całkiem nowy dokument. Gminy zgłaszają inicjatywy w tym zakresie. Należałoby zwrócić się do dyr. Kubiakowskiego, aby zweryfikował listę zbiorników. Taki materiał powinien być przedstawiony na posiedzeniu Rady Nadzorczej.

Aby zmienić program ochrony środowiska, potrzebne są konsultacje i długotrwała procedura.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, iż chodzi o odwołanie się dokumentu, który zawiera tylko zbiorniki małej retencji.

Wicemarszałek Józef Kwiecień - wracając do sprawy biopaliw stwierdził, że kraje europejskie są w tej dziedzinie bardzo zaawansowane. Przypomniał, że uprawa wierzby w województwie była rozpoczynana 20 lata temu przy oczyszczalniach ścieków. Wierzba musi być uprawą i kulturą nadzorowaną. Sposób uprawy wierzby musi być kontrolowany, sposób przetworzenia też - brykietowanie i suszenie. Odnośnie Elektrowni Połaniec stwierdził, że ma ona obowiązek udowodnienia, że wykorzystuje określony procent źródeł odnawialnych

Przewodniczący Komisji powrócił do zgłoszonego wcześniej wniosku i zaproponował, aby Komisja przyjęła wniosek zmianę w pkt 4 pkt 1 - zastąpienie odwołania do programu ochrony środowiska, odwołaniem do zadań ujętych w programie małej retencji.

Pan Marian Obara – wyjaśnił, że Fundusz poświęcił pół roku na namawianie kogokolwiek na budowę zbiornika retencyjnego. Każdy chce żeby to robił ŚZMiUW w ramach dotacji, natomiast żadnych innych inicjatyw nie zgłoszono. Stwierdził, że jeżeli zmiana tego zapisu cokolwiek przyspieszy, Fundusz nie ma nic przeciwko temu.

Przewodniczący Komisji - poddał pod głosowanie przyjęcie stanowiska Komisji zawierającego wyżej cytowaną zmianę.

W przeprowadzonym głosowaniu oddano:

6 głosów „za”

2 głosy „przeciw”

Nikt nie wstrzymał się od głosowania.

Stanowisko przyjęte na podstawie wyników głosowania stanowi *załącznik nr 4 do protokołu*.

Ad. 2.

Członkowie Komisji otrzymali Informację Agencji Rynku Rolnego o sytuacji na rynku rolnym w lipcu 2005 roku (*załącznik nr 5 do protokołu*).

Przewodniczący Komisji - stwierdził, że nie jest to materiał, o jaki wystąpiła Komisja. Członkowie chcieli się zapoznać z Informacją o aktualnej sytuacji rynkowej w skupie produktów rolnych, które są limitowane w produkcji lub, do których stosowane są skupy interwencyjne.

Ponadto mimo wcześniejszego zaproszenia nie wziął udziału w posiedzeniu Pan Maciej Giermasiński - Dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Kielcach

Wobec powyższego **Przewodniczący Komisji** zaproponował zdjęcie tego punktu z porządku posiedzenia i ponowne wystąpienie do kierownictwa Oddziału Agencji o precyzyjny materiał i wzięcie udziału jego przedstawiciela w posiedzeniu.

Pismo w tej sprawie skierowane do Dyrektora Oddziału Terenowego ARR stanowi *załącznik nr 6 do protokołu*.

Ad. 3.

Członkowie Komisji otrzymali Informację o działaniach podjętych w celu realizacji ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych (*załącznik nr 7 do protokołu*).

Przewodniczący Komisji - stwierdził, że materiał jest precyzyjny i czytelny i nie wymaga dodatkowego wprowadzenia.

Otworzył dyskusję.

Radny Sławomir Szarek - zadał pytanie, jak ma się ta ustawa do przepisów o znakach towarowych? Czy chroni ona produkty zarejestrowane i na rynku polskim i na europejskich? Poprosił o krótką charakterystykę tej ustawy.

Radny Andrzej Nowak - jest zainteresowany odniesieniem tej informacji konkretnie do terenu województwa. Jakie jest zainteresowanie środowisk lokalnych, co do możliwości uzyskania rejestracji znaku towarowego? Jest to nowy problem wymagający rozpracowania i przygotowania.

Dyrektor Janusz Śledziński - poinformował, że ustawa o produktach tradycyjnych wychodzi naprzeciw potrzebie wyróżnienia naszych produktów, podkreślenia ich związków kulturowych i tradycyjnych z rejonem lub producentem. Nie daje ona jednak żadnego zabezpieczenia dla znaku towarowego. Jej celem jest wyróżnienie pewnych produktów, a inne przepisy dotyczą rejestracji znaku i jego ochrony.

Na podstawie przepisów województwo może wystąpić do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który zajmuje się produktami żywnościowymi o wpisanie danego produktu na listę, która jest dokumentem publikowanym. Wniosek musi zawierać dokładny opis produktu i jego skład surowcowy.

Po publikacji każdy producent takiej żywności ma prawo określania swojego produktu jako tradycyjny.

Produkty przed wpisaniem na listę podlegają ocenie.

Wpisanie na listę i opatrzenie produktu odpowiednim certyfikatem chroni go przed kopiowaniem.

Wyjaśnił, że ustawa nawiązuje do konkursu, jaki był przeprowadzany na terenie naszego województwa i dotyczył produktów tradycyjnych i regionalnych.

Radny Sławomir Szarek - zadał pytanie, jakie korzyści płyną dla producenta ze stosowania się do zapisów tej ustawy? Podał przykład oscypków, o które toczy się obecnie batalia.

Dyrektor Janusz Śledziński - powtórzył, że określenie, że produkt jest tradycyjny nie stanowi żadnego zabezpieczenia. Ma jedynie znaczenie promocyjne i marketingowe. Trzeba wykazać, że produkt ma bogate tradycje na danym terenie i jest wyjątkowy pod względem składu i technologii wytwarzania.

Radny Sławomir Szarek - wyraził zdziwienie, że ustawa nie przewiduje żadnych mechanizmów ochrony. Podał przykład możliwości wykorzystania polskiego produktu tradycyjnego przez firmy zachodnie. Ocenił ustawę jako pewną formę wywiadu gospodarczego.

Dyrektor Janusz Śledziński - wyjaśnił, że we wniosku nie muszą być przedstawione wszystkie szczegóły technologiczne. Aby produkt mógł uzyskać certyfikat, trzeba udowodnić 25 letnią tradycję jego produkowania i tradycyjną technologię i skład.

Przewodniczący Komisji - w podsumowaniu stwierdził, że ustawa stwarza możliwość regionalizacji produkcji, co stanowi ważny element rozwoju obszarów wiejskich, większej konkurencyjności produktów lokalnych współtworzących specyfikę obszarów, z których się wywodzą, zachęcając tym samym turystów do odwiedzenia danego rejonu, umożliwiając im kontakt z wyjątkową historią, tradycją, kulturą i przyrodą danego obszaru. Podjęcie działań o zasięgu regionalnym i ogólnopolskim, służących identyfikacji produktów tradycyjnych z danym regionem wydaje się bardzo potrzebne.

Dobrze, że stworzono wytwórcom produktów tradycyjnych możliwość ubiegania się o udzielenie odstępstw od obowiązujących i prawnie uregulowanych niektórych wymogów produkcyjnych, odstępstw niekiedy niezbędnych dla zachowania tradycyjnych metod produkcji.

Polecenie marszałkom województw realizacji zadań związanych z oceną wniosków o umieszczenie na liście produktów tradycyjnych jest rozwiązaniem trafnym. Za słuszną należy także uznać decyzję w sprawie powołania Rady do oceny wniosków.

Zaproponował, aby Komisja wróciła do tego tematu w styczniu lub lutym przyszłego roku w celu zapoznania się z aktualnymi informacjami nt. ilości i wartości wniosków, oraz zastosowanej procedury ich oceny.

Stwierdził, że Komisja przyjęła informację do wiadomości.

Ad. 4.

Sprawy różne.

a) Przewodniczący Komisji - poinformował, że pod obrady Komisji zostały skierowane dwa wnioski o udzielenie ulgi w spłacie należności terenowego *FOGR* (*załącznik nr 8 do protokołu*).

Komisja po dyskusji i złożeniu dodatkowych wyjaśnień przez Dyrektora Janusza Śledzińskiego pozytywnie zaopiniowała oba wnioski.

Opinie Komisji stanowią *załączniki nr 9 i nr10 do protokołu*.

b) Przewodniczący Komisji - na wrzesień Komisja Rolnictwa zaplanowała punkt dotyczący zapoznania się z sytuacją oświaty rolniczej. zaproponował, aby Komisja zrealizowała tą tematykę wspólnie z Komisją Edukacji, Kultury i Sportu Sejmiku.

Poza tym zagadnieniem, Komisje wspólnie mogłyby również odnieść się do wykonania budżetu województwa za I półrocze 2005 roku.

c) Przewodniczący Komisji - zwrócił się z prośbą do obecnych na sali dyrektorów o przedstawienie zadań z zakresu rolnictwa i ochrony środowiska, które przejdą na podstawie nowelizacji ustawy kompetencyjnej.

W styczniu przyszłego roku Komisja powinna zapoznać się ze szczegółowymi informacjami na ten temat.

Wicemarszałek Józef Kwiecień - stwierdził, że będzie przekazany znaczny zakres zadań z ww. dziedzin. Przykładowo - straż łowiecka i rybacka, zarządzanie lasami. Źle się jednak stało, że nie zostały do województw przekazane ośrodki doradztwa rolniczego.

Obecnie jest za wcześnie jeszcze debatować na ten temat.

d) Radny Józef Bąk - zadał pytanie, kiedy w końcu Sejmik podejmie poważną debatę na sesji poświęconą rolnictwu i wypracowaniu ostrej petycji do Warszawy. Wyraził pogląd, że należy się do tej debaty przygotować i zaplanować ją na przełomie roku.

Przewodniczący Komisji - zadał pytanie, jakich szans upatruje Pan Radny poprzez taką debatę? Temat ten ciągle wraca, ale wraca też pytanie, co można dzięki temu uzyskać. Wiadomo, że jest wiele problemów w rolnictwie i można o nich mówić godzinami. Tylko że sama debata, a nawet wypracowane wskutek niej pisma i petycje nie przyniosą żadnego wymiernego efektu. Trzeba mieć świadomość kompetencji województwa w zakresie rolnictwa i jego możliwości oddziaływania na decyzje Sejmu i Rządu.

Radny Sławomir Szarek - stwierdził, że mimo, iż Sejmik nie ma kompetencji w pewnych kwestiach, może lobbować Sejm i Rząd. Oświadczenia i apele Sejmiku są bardzo ważne. Wiele spraw w ten sposób zostało nagłośnionych.

Przewodniczący Komisji - podał przykład organizacji posiedzenia Komisji poświęconego sprawie Piaseczna. Miesiąc wcześniej podjęte zostały zabiegi o zapewnienie udziału naszych parlamentarzystów. Ich udział był szczególnie cenny z uwagi na fakt, że wnioski Komisji dotyczyły projektu budżetu na 2006. Poza Posłem Szczepańczykiem nie pojawił się - mimo zapewnień udziału - żaden inny parlamentarzysta.

e) Radny Bronisław Powierża - poruszył problem roszczeń reprivatyzacyjnych spadkobierców właścicieli majątków we Włostowie, Kurowie, Dwikozach i Jachimowicach. Chłopi pozostali jedynym zbiorowym beneficjentem PRL i nie wyobrażają sobie oddania ziemi, na której obecnie gospodarują.

Stwierdził, że problem ten może ulec nasileniu w związku z programami wyborczymi prawicy, które zakładają reprivatyzację i zwrot majątków wcześniejszym właścicielom.

Radny Sławomir Szarek - stwierdził, że wysłuchał kiedyś audycji z przedstawicielami stowarzyszenia Ziemiańskich, którzy wypowiadali się na ten temat. Z ich wypowiedzi wynikało, że nie negują oni pewnych zmian, które nastąpiły na przestrzeni dziejów. Bardziej chodzi im o zachowanie pamięci o ich przodkach, często osobach bardzo zasłużonych.

Dyrektor Janusz Śledziński - stwierdził, że reforma rolna jest aktem niepodważalnym. Odnosił się do faktu, że większość przedwojennych majątków była bardzo zadłużona a teraz spadkobiercy domagają się ogromnych zwrotów za majątek, który i tak powinno było przejść państwu.

Przewodniczący Komisji - przypomniał sprawę poruszaną już przez Komisję, dotyczącą obciążenia lasów państwowych kosztami reprivatyzacji.

Zamykając obrady złożył wszystkim członkom Komisji kandydującym w wyborach parlamentarnych życzenia powodzenia i zaufania wyborców.

Innych spraw różnych nie zgłoszono.

Posiedzenie zostało zakończone o godz. 12:00

Protokół sporządziła:

Przewodniczący Komisji

Marta Solińska – Pela

Ryszard Żołyński